

DZIEŃ DZIECKA DLA WYBRANYCH

# Pomagają z szacunku dla rodziców

Nie wszystkie dzieci spędziły czas wolny od nauki w beztronski sposób. – Takie wakacje mają na wsi, że muszą się napracować, a często pomagają cały rok – mówi Maria Tomczak, mama jedenastoletniego Karola z Bożacina i dorosłej już Bernadetty. – Powiedzieć prawdę? W niektórych gospodarstwach dzieci są stuprocentowymi pracownikami. W rolnictwie nie ma Dnia Dziecka, ale ludzie nie chcą tego pokazać – tłumaczy Jan Zych, sołtys Benic i krotoszyński radny.

## MILENA PAWLAK

Większość z nich wstaje wcześnie rano. Od małego uczestniczą w życiu gospodarstwa – początkowo interesują się samym otoczeniem, gdy są trochę starsze i mają po 6 – 7 lat, wykonują drobniejsze prace, jak zbieranie jajek czy pojenie zwierząt. – Dzieci pomagają w pracach domowych i polowych. Drobne prace, jak karmienie kur, wykonywały od kiedy miały siły, a chętnie do tego podchodziły – mówi Maria Tomczak. Gdy mają mniej więcej po 14 – 15 lat obowiązki im przybywa. Oprzątanie zwierząt, a więc przygotowywanie pasz,

wyrzucanie obornika, udój krów w zaleźności od nastawienia na daną produkcję. Kiedy przychodzi czas żniw do codziennych prac dołączają także jak podawanie i układanie na przyczepie snopów słomy, składanie zboża. Wykonują też podorywki i przygotowują maszyny. Później przychodzi pora na zbiór traw i kukurydzy z pól, podczas których pomagają rodzicom tworzyć przymy, stanowiące karmę dla zwierząt.

Rodzice potwierdzają – gdyby nie pomoc dzieci, nie daliby sobie rady. A co na to dzieci? – My jesteśmy nauczone od małego do pracy i wszystkim co jest do zrobienia,



KAROL TOMCZAK z Bożacina przy pojeniu cieląt.

od razu się zajmujemy. Nie ociągamy się, bo widzimy jak rodzice ciężko pracują i patrzymy też, żeby ich wyręczyć – mówi siedemnastoletnia Mariola Kulińska z Kaniewa. Wielu z nich chce pójść w ślady rodziców. – Podobają mi się życie na wsi. Będę rolnikiem, jak tata i będę miał gospodarstwo – mówi Karol Tomczak z Bożacina.

## Pracowity dzień

Każda para rąk do pomocy w rolnictwie jest potrzebna. Nawet tych najmniejszych, bo w gospodarstwie czasu pracy nie liczy się

w godzinach. – Cały czas trzeba pracować. W niedziele i święta może w polu pracy nie ma, ale zwierzęta trzeba oporządzić – mówi Jan Tomczak, tata Karola z Bożacina. U państwa Tomczaków prowadzona jest produkcja mieszana. Hodują nie tylko trzodę i bydło. Po podwórzu biega rozkrzyżowane ptactwo – kaczki, kury, indyki, perliczki, a w klatkach rosną króliki Karola, podpasane zbraną przez niego zieloniną. – Raz dziennie króliki oprzątam. Zrywam im zielone, a zimną dają im do jedzenia buraki i owies. Czasem też ktoś chce na chów, albo wymienię się nimi koleżeńsko. Ale

tak to trzymam je dla siebie – mówi chłopak. Jak wygląda jego dzień podczas wakacji? – Wstaję rano o 7.00. Najpierw idę z rodzicami oprzątać, a śniadanie zjem sobie później. Jak wygląda oprzątanie? Co się robi? Krowy rodzice muszą wydoić, a ja idę cielaki napoić. Później krówkom i świnkom trzeba dać jeść i obornik usunąć. Trwa to ok. 2 godzin – opowiada. Oprócz tych czynności Karol pomaga przy koszeniu trawy, a kiedy zbliża się termin „oproszenia” (porodu) maciory pilnuje w dzień, nierzadko w nocy zwierzęcia. Lubi grać w piłkę i gry komputerowe. Rok szkolny zwalnia dziecko z rannych obowiązków w gospodarstwie. Jednak już po południu i po odrobieniu lekcji Karol spieszy się, żeby nakarmić swoje zwierzęta i odciążyć rodziców.

## Prawo jazdy? Mam w głowie

Grzegorz Kolenda, z Benic ma 11 lat i także hoduje króliki. Lubi wszystkie zwierzęta – krowy, świnki, kury. Chce mieć swoje gospodarstwo i pomaga tacie, wprowadzając się w arkana rolnictwa. Dogląda prosiąt, poi cielęta, karmi ptactwo. Pasjonuje się motoryzacją. Od kolegi nauczył się kierować ciągnikiem. – Prawo



Lidia Talarek (od lewej), Agnieszka, Mariola i Kinga Kulińskie przy pracy, żeby odciążyć rodziców.

jazdy? Mam w głowie – żartuje. Z przedmiotów szkolnych najbardziej lubi matematykę. Jest zapalonym piłkarzem. Nawet kiedyś złamał sobie rękę, grając. – Wcale tak nie baloło – zaperza się. Oprócz tego służy do mszy, a pierwszą komżę, jak podkreśla, miał już w wieku trzech lat.

## Pomóc? A za ile?

Mariola (17 l.), Kinga (15 l.), Agnieszka (10 l.), Witek (6 l.). Kulińscy z Kaniewa rwą się do pracy. W końcu 50 ha to niemały areal do uprawy, a do tego dochodzi jeszcze produkcja zwierzęca. – Co robimy? Wszystko. Zadawanie pasz, zwózka snopków. W tym roku nawet na kombajn wsiadłam. U nas nie ma brata starszego, jestem najstarsza i rozumiem, że muszę pomagać. Wiadomo, że jak jedna z nas jest potrzebna w domu, to ona zostaje, a druga jedzie na pole. To nie jest tak, że ja muszę. Chcę, bo mam ogromny szacunek dla rodziców. Nieraz chłopak mówi, że specjalnie nie chce się umówić,

le kolegów i koleżanek nie rozumie, na czym polega praca w rolnictwie. – Nieraz koleżki śmieją się z nas, jak to nie macie czasu? To co wy robicie? A ja nawet nie wiem gdzie, zostawiłam komórki i nie mam czasu tego sms-a wysłać i dopiero wieczorem odpisuję – mówi Mariola. – Jak chcemy udowodnić, proponujemy – przyjeżdż do pomożesz przy słomie. On od razu – to za ile? I jak z takim rozmawiać – pyta Kinga. – Albo przychodzi godzina 18, czas na oprzątanie. Koleżanka dzwoni – jedźmy na dyskotekę... Nie rozumiem, że trzeba pomagać – mówi Mariola. Pani Maria stwierdza, że młodzież miejska, która nie musi pomagać, często nie rozumie pojęcia „obowiązek”. – Nie można jednak uogólniać. To jest tak, że miasto potrzebuje wsi, a wieś potrzebuje miasta.

## Ucieczka od dojenia

Hanna (20), Zbigniew (19), Mariusz (17) Nabzdykowie z Benic także nie ociągają się w wykonywaniu swoich obowiązków. Czy są jakieś prace, których nie lubią wykonywać? – Mariusz, no powiedz, jak od dojenia uciekaś – śmieje się siostra Hania. Gospodarstwo nastawione jest na hodowlę bydła mlecznego i każdy ma swoje przydzielone obo-

wiązki. Zdarza się jednak, że trzeba kogoś zastąpić. – Uzupełniamy się. Wszyscy chodzą do szkoły oprócz mnie. Jestem najstarsza i już studiuję. Rano wspólnie z rodzicami wykonuję oprzet, bo rodzicielstwo jedzie prosto do szkoły. Kiedy jadę na studia, ktoś zamiast mnie, musi pomóc przy dojeniu – mówi Hania. Po szkole też pomagają, nieraz nie ma czasu na naukę, ale... „niestety, tak wygląda życie w gospodarstwie” jak stwierdza pani Maria. Oprzet, jak podkreśla Mariusz, trwa ok. 2 godzin. Zaraz jednak spotyka się z puentą starszej siostry. – Chyba żartujesz, jak się dobrze weźmiesz – śmieje się.

Praca w gospodarstwie jest ciężka, ale młodzież nie narzeka. – Przynajmniej się nie nudzimy. Od samego początku było gospodarstwo i zwierzęta – mówi Hania. – Są takie dni, że nie chce się iść, ale obowiązek nie pozwala na lenistwo. Jeśli się jest chorym, można odpuszczać – tłumaczy Mariusz. Jakich sytuacji muszą unikać? – Nie mogą podchodzić np. w zasięg widel, przy wyrzucaniu obornika, albo do pracującej maszyny – mówi pani Maria. Jak wygląda sprawa z przestrzeganiem zasad? – To jest „automatic”. Zapala się czerwona lampka nie podchodzi i koniec – śmieje się Hania.



GRZEGORZ KOLENDA z Benic szykuje paszę do królików



MARIUSZ NABZDYK z Benic przy porannym oprzędzie spędza ok. 2 godzin.

OGŁOSZENIE

# KOPANIE BURAKÓW



## SPEDYTOR Sp. z o.o. oferuje:

### Kopanie buraków

najnowszym kombajnem HOLMER 2008 z wałem czyszczącym kombajnem HOLMER 2007 z ogławiaczem integracyjnym

### Doczyszczanie buraków cukrowych

doczyszczarko-ładowarką ROPA EuroMaus

### Transport zestawami samowyladowczymi

### Prasę silosującą do zakiszania pasz w rękawach

### Usługi sprzętem budowlanym

(różne typy ładowarek)

### Usługi ciągnikami rolniczymi



SPEDYTOR Sp. z o.o., 63-800 Gostyń, ul. Nad Kanią 107c, tel./fax (065) 572-59-26

**ZPM BIERNACKI SP. Z O.O. UBOJNIA W GOLINIE**

PROWADZI SKUP ŻYWCA WOŁOWEGO I WIEPRZOWEGO  
KONKURENCYJNE CENY  
DOGODNE WARUNKI PŁATNOŚCI  
RZETELNE ROZLICZENIE  
WEDŁUG KLAS POUBOJOWYCH  
ZAPRASZAMY DO WSPÓLPRACY  
**SKUP BYDŁA NA UBÓJ Z KONIECZNOŚCI**  
0-697/806-609  
(Odbiór całą dobę, własnym transportem)  
TELEFON KONTAKTOWY  
(0-62) 747-09-30, 0-695/803-302,  
0-607/585-004

**MASZYNY UŻYWANE**  
TAMA Export-Import  
Andrzej Tama  
Stary Olesiec 24a,  
63-313 Chocz  
trasa  
Września - Kalisz  
- ciągniki rolnicze  
- plugi obrotowe  
- kombajny zbożowe  
- prasy zwijające  
- agregaty uprawne  
tel. (062) 741-51-88  
0608-386-577, 0-606-453-049

**Kupię maciory i knury**  
**SUPER CENA!**  
Tel. 667 300 426

**KREDYTY**  
- konsolidacyjne  
- mieszkaniowe  
- hipoteczne  
- obrotowe dla firm (bez zaśw. US i ZUS)  
- leasing na maszyny  
- samochodowe na oświadczenie  
Możliwy dojazd do klienta www.marpolplus.com.pl

**MARPOL PLUS**  
Rewelacyjny kredyt dla firm i rolników! bez dochodów  
Pośrednictwo w sprzedaży maszyn rolniczych  
Krotoszyn, ul. Mickiewicza 18  
kom. 511-104-521, 516-175-522  
Pleszew, ul. Sienkiewicza 2  
kom. 511-104-521, 516-175-520

**CENY SKUPU ŻYWCA WIEPRZOWEGO**  
cena (w złotych) za kilogram żywej wagi bez VAT z 15.09.2008 r.

**ŚREDNIO**  
4,58 (+0,11) kl. E 5,96 (+0,07)

## POWIAT KROTOSZYŃSKI

Rzeźnia „Mróz” Sp. z o.o., Borzęcicki  
tel. (0-62) 721 69 76

4,60 kl. E 5,90

B-M Sp. z o.o., Skup Zwierząt Rzeźnych,  
Kobylin, tel. 0 655 481 058

4,50

Grupa Producentów Rolnych Sp. z o.o. Koźmin  
Wlkp., tel. (0-62) 721 60 76

4,70 kl. E 6,10

P.H.U. „Jarus” Marek Jarus, Kobylin  
tel. (0-65) 548 11 58

4,30

Firma Handlowo Usługowa „Martrans”,  
Kobylin, tel. (0-65) 548 24 75, 0 608 340 910

4,60

Sprzedż Towarów i Usług do Produkcji Rolnej  
Stefan Palatas, Grębów, tel. (0-62) 7 221 150

4,70

Z.M. „MK” sp. j. N. Maciejewski T. Kurzawa,  
Kobylin, tel. (0-65) 548 24 58

4,60

Skup Zwierząt Rzeźnych, Zbigniew Stencel,  
Wałków, tel. (0-62) 721 63 77

4,60 kl. E 6,00

## POWIAT RAWICKI

PKM „DUDA” S.A. Grąbkowo  
tel. (0-65) 547 11 87

kl. E 5,90

Z.P.M. H.J. Majerowicz, Białykał  
tel. (0-65) 547 80 42

4,50 kl. E 6,10

Zakład Rzeźniczo Wędliniarski T. Szczepaniak,  
Goleśzyn, tel. (0-65) 545 64 15

4,65

Z.P.M. „Dworec” Chojno, Golejewo  
tel. (0-65) 546 78 12

kl. E 5,90

Sierpowsky „Bojer”, Szkoradowo 205  
tel. 0 601 074 041

4,50 kl. E 6,00

Z.M. „SALUS”, Golińska 26 a  
tel. (0-65) 545 07 23, (0-65) 545 07 28

kl. E 5,90

## POWIAT GOSTYŃSKI

Skup żywca J. Makowski, Podrzecze  
tel. 0 609 184 799

4,60

Skup i sprzedaż żywca K. Kulczak, Brzezie,  
tel. 0 502 745 490

4,60

Skup, Sprzedaż, Rzeźnictwo, E. Biskup, Borek  
Wlkp., tel. (0-65) 571 66 40

4,60

PPHU MIR ZEN, Pępowo,  
tel. 0 697 603 001, (0-65) 573 63 20

4,60

PH Marcin Mrozek, Siedlec 42,  
tel. 0 667 300 427

4,70

## POWIAT PLESZEWSKI

PPHU Sławomir Michalak, Kolonia Ostrowska  
tel. (0-62) 741 16 57

-

Kółko rolnicze w Broniszewicach,  
tel. (0-62) 741 64 12

4,60

Skup i Ubój Zwierząt w Czechlu  
tel. (0-62) 761 55 45

4,50

S.K.R. Gizański, tel. (0-62) 741 15 70

4,60

Kółko Rolnicze, Kowalew, tel. (0-62) 742 30 26

4,50

Skup i ubój zwierząt, W. Werbliński, Gołuchów  
tel. (0-62) 769 69 10

4,50 kl. E 5,90

## POWIAT JAROCIŃSKI

Zakłady Mięsne „Biernacki”, Golina  
tel. (0-62) 747 09 00

4,60 kl. E 5,90